

Noc

Budka Suflera

Noc

To jest taki dzień
Który uczy nas spokoju
Nim ogarnie snem

Noc

To ścieżka to twych ust
Święta wojna i godzenie
Bliskich sobie dusz

Noc

Azyl myśli złej
To wyznanie dla bezdomnych
I bezsilny gniew

Noc

Wielka szansa by
Zauważyć w końcu niebo
Nie żałować chwil

Potajemnie płynie w nas

Krew wolności

Nocy czas

Gdy jednego serca jakby jest za mało

Wędrownia błogi sen

Twoje ciało

Moja krew

Kiedy wiesz już, że nic złego się nie stało

Noc

Trudnych pytań grad

I bolesnych rozmów

Które zniewalają nas

Noc

To tęsknota gdy

Wędrownia niezbyt wiele

A za mało chwil

Potajemnie płynie w nas

Krew wolności

Nocy czas

Gdy jednego serca jakby jest za mało

Wędrownia błogi sen

Twoje ciało

Moja krew

Kiedy wiesz już, że nic złego się nie stało